LA BRACE



ŽYVIE BIELARUŠ

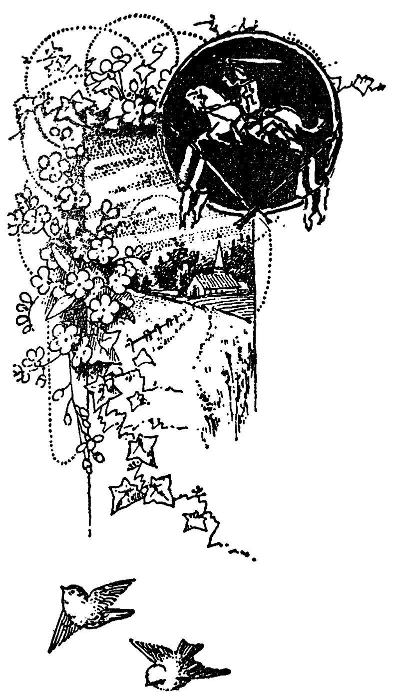
SAKAVIKOVY
i
VIALIKODNY
VINŠAVALNY
PRYVIET
UZNAULAJE
(NIASMIELENY DAUHA-
VATYM MAUCANNIEM,
UPUSCIUSYM INS.
VINSAV. NAHODY)
— ZNIČ —

Hod. XXI LISTAPAD 1968 - SAKAVIK 1969 N. 99

ŹNIČ

Biela-ruskaja reli-hijna- adra-dzenskaja časopis

Adres Red: Roma, v. Trionfale, 6381 || Hadav. padp. 2 dal., 1 paasobn. 15 cent.



SAKAVIKŬ

Sakavikù majo vitànnie!
Chaj kryje śnieh usio dazvànnia,
Niachàj panuje jašče zimà,
Chaj zavirucha krucić ŭnočy
I ślepić biełym śnièham vočy;
Niachaj ciaplà jašče niamà;

Chaj nieba chmàrami pakryta
I viecier vyje tak siardzita,
Lutyja pahrozy jslè viaśniè,
Niby chaŭtury joj spraŭlàje,
I ścieżki śnieham zamiataje;
I bor stajić u zimnim śniè —

Ale ja stracham tym nia vièru:
Viasnà adčynić sabie dźvièry!
I sonca vyhlanie iz-za chmar!
I Sakavik svajej razmovaj
Prahonić ciažki son zimovy
I adžyvić ziamny abšar:

Błakitam hlànuć nièba dàli...
I ŭsiè — chto doŭha tak čakàli
Viasny pažadanaje prychod —
Svoj złučać hołas i śpieŭ voli
Z čaroŭnym hymnam lepšaj doli,
I stopiać hetym hymnam lod.

Sakavikù my ślom vitànnie!
Zimy siardzitaje karànnie
Nie zapałochaje ŭžo bolš nas,
Jajè minułasia ŭžo siła,
Zimu čakaje ŭžo mahiła,
I blizki k' nam viasnovy čas. XX

SPRAVIADLIVAŚĆ — NARODAM ASPIRUJUČYM DA VOLI!

Vatykan = Kamunikat ab vizycie j zamienie pryvietnymi dumkami JExc. Prezedenta ZDA u Ajca Śv. U hadzinach papałudniovych dn. 2. 3. 1969 Ajciec Śviaty Pavał VI pryniaŭ na asablivaj audyjencyi JExc. Sp. Ryšarda Nixona, Prezydenta ZDA.

Jaho Śviataść pryjmaŭ Vysokaha Hościa u svajoj pryvatnaj Biblijatecy, akazvajučy svaju ŭdziačnaść za vietlivuju vizytu prypaminajučy z pryjemnaściu svaje dahetulašnija spatkanni ŭžo ŭ minułym, jak i ź inšymi papiarednimi Prezydentami.

Pryjacielskaja zamiena dumak pratryvała celuju hadzinu j 15 minut źmiaščajučy ŭ sabie hałoŭna pierahlad i abmiarkoŭvanni roznych sytuacyjaŭ, u jakich jość nieabchodnaje adprużennie mirnaje spraviadlivaje dla narodaŭ, pry pomačy česnaha j należnaha vyrašennia kanfliktaŭ aktualnych dy z pašanaju racyjanalnych volnych aspiracyjaŭ narodaŭ.

Iz Specyjalnym nàciskam adznačana nieabchodnaść užyćcià nuklearnaj enerhii u zhodnym supracoŭnictvie internacyjanalnym nad palepšan-

niem doli narodaŭ niedaraźvitych materyjalna i duchova.

Padkreślivajučy potym cenny ŭkład ZDA ŭ prahramu raźvićcia, Jaho Śviataść vykazaŭ zaachvotu da pradoŭžvannia j pašyrennia hetkaj akcyi zaŭsiody z pašanaj niezaležnaści dy hodnaści zainteresavanych u hetaj pomačy narodaŭ.

Ajciec Śviaty mieŭ takta na uviecie, kab akcyja dabradziej naja ZDA, ci-to biespasiarednaj abarony, ci idejnaj dapamohi volnamu hramadztvu, mieła praŭdzivuju j zhodnu z Evanelijaj dy samymi pryncypami, ścviardžanymi Dziaržaŭnaj Kanstytucyjaj.





PASŁUCHMIANAŚĆ I LUBAŚĆ SV. EKLEZII

Jaho Śviataść Papa Pavał VI na tydniovaj audyjencyi, što adbyvajecca kažnaj sierady, vyhłasiŭ adnu niezabyŭnaj vahi kanferencyju ab « Pasłuchmianaści i Lubasci Śv. Eklezii ».

« Darahija Syny i Dočki — źviarnuŭsia Papa da tysiačnych masaŭ prysutnych u Bazylicy — dumki miarkavanni ab Sabory, jakomu paśviačajem tut kažnaha tydnia našy pramovy, siannia zakranuć krutuju, ci lepš mo kažučy niepapularnuju temu : Pytannie pasłuchmianaści ŭ Eklezii (Kaściele-Carkvie).

Tema hetaja ŭ pieršuju čarhu pastaŭlena ŭ krutoje stanovišča tymi viatrami śvabody, što viejuć siannia ŭ modernaj mentalnaści paŭsiodnaj, praciŭnaj usim abmiažavanniam i viàziam spantaničnaści dy autanomii ludzkoje asoby, a takža hramad, z boku vonkavaha autarytetu. A pa-druhoje — praz apalohiju svabody ŭ jejnych rožnych aspektach : persanalna svaboda, jak vymahannie ludzkoje hodnaści (hl. « Gaudium et Spes » p. 17) ; « Volnaść Dziaciej Božych (hl. « Ekkli » 15, 14-15), jak jaje ahłašaje Evanelija (hl : Gaudium et Spes, p. 14 ; svaboda naviarniennia (hl. : « Ad gentes » p. 13) ; volnaść Eklezii (hl : « Dignitas umana » p. 13) ; volnaść u Eklezii (hl : « Lumen gentium » p. 37 i h.d.) ; volnaść relihii ŭ hramadzkim suspolstvie « Dignitate umane ») ; volnaść navukovaha dośledu, volnaść infarmacyi, volnaść społkavannia ihd. (hl : « Gaudium et Spes »).

Hetuju apolohiju svabody znajchodzim u roznych dakumantach Saboru. Jakža paśla ŭsich tych ścvierdžanniaŭ, što tak adpaviednyja ludzkomu duchu, daśpiełaści sučasnaje psychalohii, raźvićciu hramadzianskaha suspolstva, nieciarpimaści maładoha pakalennia ŭ absiahu dyscypliny, jakža paśla ŭsiaho hetaha možna havaryć jašče ab pasłuchmianaści?

I samaha słova « pasłuchmianaść, posłuch » naviet nia cierpiać u modernaj hutarcy, naviet tam, dzie pasłuchmianaść zastajecca jak vymahannie spravy, jak realnaść : u pedahohii, u zakanadaŭstvie, u herarchičnych adnosinach, u vajskovych normach ihd. Paniaćcie jak asabovaść, sumlennie, autanomija, adkaznaść, adpaviednaść z ahulnym dabrom... zdabyvajuć pieravahu. Pry hetym, jak viedama, niama movy ab źmienie paniaćciaŭ, ale ab hłyboka adčutaj źmienie idejaŭ, i kažnyž viedaje jakija fakty j jakija padziei, małyja j vialikija, z tym źviazany.

Pasłuchmianaść bo z saboju prynosić dla kažnaha indyviduumu, ci dla asobnaje hrupy padvojny vonkavy element : słuchać inšaha, nie svajho nakazu (zahadu) dy dziejać zhodna z tym nakazam, jaki čujecca jak zahad, jaki pradstaŭlaje niejki autarytet, jaki prymušaje

da sposabu dumannia j dziejannia, jakoha autaram nia źjaŭlajemsia my samyja i panuki jakoha časta nia bačym. Nadmiernaja acenka subjektyŭnych kryteryjaŭ nia moža bolej zrazumieć, jak heta adzin vonkavy kryteryj, autarytet, mieŭby vaładać tytułam (pravam) da ŭmiešvannia ŭ spontaničny j naturalny vyjeŭ ludzkoje istoty, ci jakoje hrupy. Učarašnija filozafy ŭsio jašče źjaŭlajucca j siannia vučycielami tych, jakija nie adstupajuć ad skrajnych kansekvencyjaŭ kanjunktury, buntu, a naviet anarchii j nihilizmu. Dzie jakija nasilnyja sproby hetaha vyjavilisia imienna apošnim časam.

I jakby ŭžo nie davoli było taho, kab u moładzi abiasceńvać pasłuchmianaść da mienš, ci bolš radykalnaha zapiarečannia tych daŭnych hramadzianskich i chryscijanskich cnotaŭ, to jašče j zaŭsiodna množacca nadmiernyja dy niaścierpnyja manifestacyi ; totalitarnaje paniavolennie zusim prasiaknutaje raźvitoju systemaju nasilstva dy palicyjnaha legalizmu i dyktat viarbavannia, mahčymy praz čaradziejskija sposaby tych, jak siannia kažuć, « masavych » kamunikacyjaŭ, hetkimža čynam niaprykmietnyja jak adnačasna j ŭspryjmany miljonami padatlivych klijentaŭ, da jakich i prystajacie, što jany čytajuć słuchajuć, abo bačać. Ciž moderny čałaviek hetak musić słuchać? Ci hetaja invazyja hałasoŭ, idejaŭ, prykładaŭ, modaŭ, adnačasnych inscenizacyjaŭ nia jość rabstva =niavolnictva =pryhon, ci nia jość — kali chočacie — mimavolna žadanym posłucham, jaki zvužvaje j prynižaje asobu? ».

Dalej Jaho Śviataść zaciemiŭ, što hetym razam nia budzie zakranać hetaj temy ŭ absiazie katalickaha žyćcia, bo hetaja tema vymahaje taho, kab nia stacca pierakručanaju, vymahaje niazvyčajnaha j zraŭnavažanaha abmiarkavannia ; « A heta ciapier — dasłoŭna skazaŭ — nam zdajecca jość niemahčymym ».

Tut ciapier našaje žadannie — pakinuć, darahija syny prysutnyja na hetym spatkanni, što słuchajecie našych pakornych słoŭ i praz heta ŭžo šanujecie chryścijanskuju cnotu pasłuchmianaści, pakinuć vam rehabilitavany kancept hetaje cnoty. My šmat čaho mieli skazać pra adnosnaje piaršynstvo hetaj cnoty. Ciž pasłuchmianaść nie staić u ciesnym źviazku z asablivym i universalnym ładam? Z raŭnavahaj i harmonijaj kožnaha hramadzkaha suspolstva? Z ahulnym dabrom? Z abdolenniem asabistych słabaściaŭ, niedaskanalnaściaŭ dy dasiahnienniem dobrych sacyjalnych rezultataŭ? Što stałasiab iz zakonam, z autarytetam, z hramadzkaściu, kalib nie prachtykavana pasłuchmianaści? Jak vyhladałab u eklezijalnym (kascielnym =carkoŭnym) absiahu, jak byłob z adzinaściu viery i lubaści, kalib sudziejnictva žadanniaŭ, hvarantavanaja autaryzavanaju ŭładaju, što iz svajho boku pasłušnaja vyšejšaj uładzie Božaj, nie padavała i ŭspamahała suhučnaści ŭ dumcy j dziejanni? Ciž uvieś plan zbaŭlennia nie zaležyć ad svabodnaha j adpaviednaha vykonvannia pasłuchmianaści? Čym bo inšym jość hrech, jak nia ŭłasnym niaposłucham Božamu zakonu, dy čymža inšym jość zbaŭlennie, jak nie pakornym i radas snym uzhodžvanniem z miłasernym planam, jaki daŭ Chtystus tamu, chto Jaho słuchaje, jak vučań, jak viernik, jak śvietka? Ciž našaje chryscijanskaje viery, našaha ŭłučennia ŭ skład Eklezii, našaj zbaŭlennaj dy aśviačajučaj intehracyi ŭ Božuju volu nia možam dahledzieć u vadnoj syntezie — u pasłuchmianaści?

Ci toje « Budź vola Tvaja » štodnia vyskazvanaje ŭ malitvach našych nia jość najpraściejšym najdaskanalniejšym aktam našaj pasłuchmianaści adnosna najvyšejšaha Božaha zakonu? Ciž nia bylib zusim mahčymymi pamysnyja adnosiny miž praŭdzivaj pasłuchmianaściu i svabodaju, sumlenniem i adkaznaściu, daśpiełaj asabistaściu, moralnaju siłaju i kažnym inšym pryvilejem ludzkoje hodnaści, a takža kažnaju pačesnaju i dziejnaju pazycyjaju ŭ eklezijalnaj suspolnaści, — ciž hetkija dačynienni nia možna byłob lohka ustanavić, kalib my tolki byli bolš schilnyja viarnucca da zakonnych tytułaŭ, vymahanniaŭ i miežaŭ pasłuchmianaści, jak ich padaje nam Sv. Pisannie i sapraudnaja navučajučaja Ŭłada ŭ Eklezii? Jak bo dalej my možam jašče havaryć pra mir =zhodu, kali my nie spasyłajemsia na toj pryncyp, jaki i ŭ nas samych dy navonki nas stvaraje toj ład, jaki jakhà daje j zabiaśpiečvaje mir — pryncyp pasłuchmianaści? *Obedientia et pax* = pasłuchmianaść i mir =zhoda, heta formuła byłavysoka dastojnamu Kardynału Baroniusu adzinakava darahoju, jak i paźniejšaha Papy Jana XXIII, autara encykliki « *Pacem in terris* » = Mir na ziamli.

Na hetuju temu šmat čaho majem havaryć. Ab hetym šmat užo j napisana, apošnimi naviet hadami...

Siannia namiervalisia havaryć vam tolki ab adnym : ab tajnicy pasłuchmianaści ŭ Chrystusie, Ŭ·iehaspadaru našym (hl. Adam « Christi nostro Fratello II). Henaja tajnica pramianicca z usiaje Evanelii, jana definjuje Jaho, našaha Zbaviciela (hl. Mat. 11, 25 ; Jan 6, 37 ; Mat. 26, 39 ; Rym. 5, 19 ; Fil. 2, 8 : « uniziŭ siabie, staŭsia pasłušnym až da śmierci, kryžovaj śmierci » ihd.) Hetaja tajnica daviarajecca j nam hetkim čynam, što z taho asnoŭnaha aspektu pasłuchmianaści adnosna Chrystusa, ad jako ha jana pieradałasia nam dy pachodzić chryscijanski sens dla posłuchu.

My možam dalej heta razvažać i z pryjemnaściu adkryvać, što u hetaj płoščy źjaŭlajecca roŭnacennym z lubaściu. Šmat možna skazać takža ab novym styli, jaki pry niaźmiennaj substancyi nabyvaje pasłuchmianaść u Eklezii ŭ vyniku navuk Saboru : Adnu pakazku da hetaha my samy ŭžo dali ŭ našaj pieršaj encyklicy « Ecleziam suam » (Svaju Ekleziju). Paćvierdzim voś całaje pavučennie, tuju novuju pedahohiju, novuju prachtyku pasłuchmianaści, pakazvajučy na pavučennie, jakoje Apostał Piotr, ad hrobu jakoha my voś pramaŭlajem da vas, daŭ pieršym chryscijanam : « U Abjaŭlenni Jezusa Chrystusa (pavodźciesia =trymajcie siabie), jak pasłušnyja dzieci ».

I to dziela vašaje hodnaści, jak chryscijanie, vašaje viernaści, dla vašaha ščaścia — z našym Apostalskim bahasłaŭlenstvam.

(hl. b. 9)

PASLUCHMIANAŚĆ I LUBAŚĆ SV. EKLEZII

Dalej Ajciec Šv. havaryŭ na temu « *Lubaści da Eklezii* » (hl. bač. 2).

« Spasyłajemsia znoŭ na duch Saboru, toj duch, jaki žadajem vidzieć čystym i pàłkim na praciahu hetych hadoŭ, u jakich musimo abmiarkoŭvać i užyćciaŭlać tyja bahatyja j vialikija pavučenni, jakija nam Sabor pakinuŭ. Niekatoryja dumajuć, što Sabor uže sastareły; i nie zvažajučy na jahonyja pastanovy uračystyja, chacielib nakinuć tolki ichnija refarmatarskija žadanni z pretensyjami jašče j pieravysić Sabor. Pry tym planujuć nia tolki reformy, ale ŭže pieravaroty, jakija, im zdajecca, mohuć jany autaryzavać. Henyja pieravaroty jany ŭvažajuć tym henijalniejšyja, čym mienš jany viernyja j paśladoŭnyja tradycyjam, žyćciù Eklezii; tym-bolš natchnionyja, čym-mienš źbiahajucca z autarytetam i dyscyplinaju Eklezii, dy tym-pachvàlniejšyja, čym-mienš adrožnivajucca ad sposabu dumannia i zvyčaju śvieckaha žyćcià.

Zanadta ŭžo staŭ modnym burycielny duch niekatorych krytykaŭ u niekatorych absiàhach katalickaha žyćcià. Jość nprkł. hazety, štodzienniki, jakim zdajecca, nia majuć nijakaje inšaje funkcyi, jak tolki padavać prykryja viestki ab padziejach i asobach z eklezijalnaha asiarodździa. Niaredka viestki tyja padajucca adnabočna, pierakručana, inady dramatyzujuča, dziela cikaviejšaści j pikàntnaści. Hetkim voś čynam pryvučajuć svaich čytačoŭ nie da abjektyŭnaje dy ŭdùmanaje acenki, ale da nehatyŭnaha padozrannia, systematyčnaha niedavierja, źniavažlivaha ŭpiaredžannia da asob i ustanovaŭ dy da dziejnaści Eklezii ».

I tut voś Jaho Śviataść padkreśliŭ, što « hetkim čynam presavyja orhany i dalej papichajuć čytačoŭ da taho, kab adpichać autarytet dy salidarnaść, jakija kažny dobry katalik, dyj naahuł kažny česny čytač musieŭby adčuvać da eklezijalnaje suspolnaści dy eklezijalnaha autarytetu. Nie dbannie ab praŭdzivuju dy poŭnuju infarmacyju, dy lepšuju brackaść, dzie jana patrebnaja, panukajuć hetkich publicystaŭ, ale žadà sensacyi dy ŭcièchi z apahàńvannia i sprečak. Hetym siejuć jany zakałot i niaposłuch u dušach mnohich katalikoŭ...

Dziŭnaja tryvožlivaść u niekatorych katalikoŭ, byccamby jany adstajuć ad idejnaha ruchu; adsiul u ich schilnaść ŭłučycca da śvieckaha ducha j pryniać takija novyja idei, što źjaŭlajucca procileżnymi katalickim zvyčajnym tradycyjam. Nie adpaviadaje adnak heta duchu Evanelii.

Štož urešcie majem skazać adnosna niatakdaŭnych epizodaŭ zaniaćcia katedralnych śviatyń, pryznannia niahodnych filmaŭ, kalektyŭnych kancentravanych pratestaŭ proci našaje novaje encykliki, adnosna prapahandy za palityčnym nasilstvam dla zdabyćcia sacyjalnych metaŭ, adnosna anarchistyčnych zybranniaŭ, aktaŭ interkamunii, jakija zapiarečvajuć praŭdzivu ekumeničnuju liniju? — pytaŭ Jaho Śviataść. — Dziež tut svomaja praŭdzivamu chryscijaninu stojkaść charaktaru i hodnaść? Dzie tut pačućcio adkaznaści za svajo katalickaje vieravyznannie dy inšych? Dzie tut lubaść da Eklezii (Kaść. C.-vy)?

Trudnaść, jakuju treba pakanać, heta duchovaja karotkahladnaść, jakaja bačyć tolki źnieśnaje (vonkavaje), ziamnoje abličča Eklezii. Adnak tajnica prysutnaści Chrystusa ŭ Eklezii jość paznavalnaj nie profannamu słovu, a tolki słovu, praśvietlenamu vieraj dy hłybokaj viedaj ab mistyčnaj dziejsnaści (rečaisnaści). Ale jakraz tut dakazvajecca lubaść, jakaja musić być tym-silniejšaj, čym-bolej žałaślivaj (skromnaj) pakazvajecca sàmaść, pradmiet taje lubaści: ziamny vobraz mizernaja paviarchoŭnaść lubiačamu-to nie zakryje, nie asprečyć krasy j śviataści što mieścicca ŭ Eklezii.

Pry tym imienna siahonnia stała napeŭna mienšaju trudnaść lubić Ekleziju i takža ŭ jejnaj ludzkoj śapraŭdnaści dziej snaści — kazaŭ Jaho Śviataśc i źviarnuŭ uvahu na ŭsiudy vidnyja staranni abnoŭlennia, praŭdzivaści j śviàtaści, zvarotu da krynic; a heta ŭsio pavinna być kažnamu panukaju da lubaści Eklezii. Lubić Ekleziju (K-C) — heta znača być joj pasłušnym, słužyć i achviarna pamahać joj, prynaležnaść da jaje uvažać za svajo ščaście.

PADRE PIO

San Giovanni Rotondo — heta miascovaść u paŭdzionnaj Italii, dzie žyŭ i pamior u sławie śviàtaści Ajciec Pius (Padre Pio), jaki praz 50 hod nasiŭ na rukach i nahach styhmaty =rany Zbaviciela. Słaŭcom ab jahonych pachovinach, prosim zacikavicca. Adbylisia jany minułaj vosieni pry niabyvałym napływie narodu nia tolki z usich kutkoŭ Italii, ale j z usich krajoŭ śvietu, što hetkaj masy žałobnych pialhrymaŭ chiba nia bačyła šče ŭ svajoj sučasnaj historyi. Italia. Žałobna-pachovinnaja pracesyja kala 3-ciaj h. vyjšła z miascovaj śviatyni (Santa Maria della Grazia), abyjšła 8 kilm. vulicami vioski, kab viarnucca znoŭ ŭ tujuž nabožniu. Katafal z ciełam pakojnaha zakonnika pravodzili jaho rodnyja, Braty Kapucyny na čale ź Ministram heneralnym a. Klementynam ź Vlissingen, jaki reprezentavaŭ na pachovinach Apostalski Pasad i dziasiatki tysiač synoŭ duchoŭnych Niaboščyka (z arhanizacyjaŭ jahonych) dy vierny narod, miž jakoha vidny byli asabistaści zy śvietu relihijnaha, palityčnaha i kulturnaha.

I tolki poznym viečaram pierad śviatyniaj była celebravanaja Imša Śv. solenna-pachovinnaja, paśla jakoje damavin A. Pija była ŭniesiena ŭ nabožniu dla pachavannia jaje ŭ krypcie padnožža vialikaha autarà. Atrymana telehrama ad Ajca Sv. z padpisam Sakratara Stanu, z vyskazami žałobnaha spačućcià Papy « z nahody adyjścià a. Pia » jak dasłoŭna skazana, i paciašalnym Ajcoŭskim Bahasłaŭlenstvam dla klaštaru dy viernych San Giovanni Rotondo.

JAK BOHA PAZNAJECCA

Na adnoj iz papularnych audyjencyjaŭ u Sv. Piatra Jaho Sviataść Papa Paval VI na hetuju temu havaryŭ nastupnaje :

« Jak Boha paznajecca? Heta vialikaje pytannie — havaryŭ Jaho Sviataść — turbotna mučyć modernaha ducha ludzkoha Pytannie staroje spakonviečnaje, jak i historyja samoha čałavieka ; ale siannia jano stałasia patrasajuča-turbotnym, praces bo čałaviečaha paznannia stavić bolšyja vymahanni dakładniejšaha adkazu sianniašniaj mentalnaści, krytyčna-navukovaj racyjanalnaści dy sensytyŭnaha dośledu ».

« I z uvahi na toje, što « paznavalny prahres zdajecca spatykać, dyj na praktycy spatykaje, bolšyja trudnaści dajścià da Boha, jak spatykaŭ u minuŭščynie, Papież pytajecca, ci my pavinny ŭžo adkazacca paznavać Boha rozumam?

« Sučasny ateizm — dadaje Papież — to adkazvaje, što treba admovicca. Adkaz hety, napahlad tak prosty, uvodzić takuju parožniu ŭ dumku i žyćcio čałavieka takuju, nikčomaść, što až paŭstaje sumniŭ naahuł u isnavannie tałkovaj dumki čałaviečaj dy pazytyŭny sens taho žyćcià. Tyja, što vierać u mahčymaść pabudovy humanizmu na ateizmie, u sapraŭdnaści stajucca prarokami nihilizmu, jaki śpiaršà robić usio darmovym, niastàłym, niedarečnym (irracyjanalnym) i zaviaršaje hetu nièmień paniaćciami empiryčnymi (niapeŭnaje prachtyki) bujanaje prymusovaje systemy z pesymistyčnadysperackimi revalucyjnymi vysnavami. I Vialiki Adsutnik, Boh, stanovicca màraj dla pytajučaha =šukajučaha ŭ dumcy praŭdy ».

Paval VI ŭ dalejšym padkrśslivaŭ, što Eklezija nie zapiarečvaje ŭ čałavieku zdolnaści Bohapaznannia samym tolki rozumam, choć i z natuhami dy niajàsnaściami ».

« Viera peŭnaž daje nam paŭniejšaje dy lahčejšaje paznannie ; ale i samà, jak ćvierdzić naša navuka, nia moža nia ličycca z pravilnym i mocnym užyćciom rozumu ».

Dalej Papież adciemiŭ, što pytannie razumovaha paznannia Boha jość padvojnaje : my možam pytać našaj dumki : skazać nam ci Boh isnuje ; i na hetaje pytannie dumka naša, kali zastaniecca viernaja svajoj lohicy, adkaža : tak, Boh isnuje, napeŭna ; ale voś, jak zapytajem našaj dumki skazać nam : jaki Jon? Tady jana robicca bajaźlivaj i skromnaj da taho, što pakidaje nas niezdavolenymi i nehujučy toje, čym Boh nia jość dy nia moža być, a šukajučy bolš uzvyšnych paniaćciaŭ svomych Bytu, pryvodzić nas, na ŭzvyšša, ale ŭ takuju sferu, dzie jość bolej tajnicy, čym navuki, bolej žadannia, čym uładànnia. Chto umieje ŭźlècieć na kryllach teolohičnaj spekulacyi dy mistyčnaj kantemplacyi nad hetaj tajnicaj, spasciarahaje svaju blizkaść da paŭnaty duchovaj, pieravyšajučaj abstaviny žyćcià dačasnaha, siahajučaj da nieśmiarotnaści ».

Taksama dla paznannia kim jość Boh — havaryŭ dalej Jaho Śviataść — « chopić dobraje užyćcio rozumu », a heta kažnamu dastupna ; « bolš taho — časta prostyja dušy, dzieci, narod pakorny, čystyja sercam, specyjalna majuć lohiku naturalnuju zdaraviejšuju rezalutnuju, jak tyja, što pry raźvićci svajho rozumu narušali, abo zabyvali niekatoryja vymahanni... Paznannie abražajučaje praŭdu nia moža zrazumieć Najvyšejšaj Praŭdy, jakoj jość Boh ».

Paval VI źviarnuŭ potym uvahu na pjać daroh, jakija scholastyčnaja teolohija prapanuje, jak takija, što daviaści mohuć da viernaha, (choć vymahajučaha *natužnaha* śviatłà rozumu), paznannia Boha ». Sianniašni čałaviek — adciemiŭ Papa nie achvotna havoryć ab takich darohach, choć i nie spaściarahajecca, jak časami tym, ci inšym sposabam ich prabiahaje... asabliva pjatuju, jakaja vykazvaje isnavannie kaniečnaha ładu, dametnaści, dumki razumnaj u kažnaj rečy... mo časami j nièchatna, nazàdna, dajchodzić da vykryćcià taho, čaho nie chapaje rečam : imienna ŭłasnaha rozumu, racyi, bytu, ŭłasnaje vystarčalnaje pryčyny ».

Dalej Papa padkreśliŭ, asabliva u moładzi zaturbovanaść, što ideja Boha moŭ zaciemnivajecca i vyrašajecca pad nàciskam novaje mentalnaści, farmavanaj z navukovaha kantaktu śvietu i pačućcià siły dy svabody, pachodziačaj byccan ź niepadlehłaści čałavieka absalutnym nadnaturalnym pryncypam. Ale hety kryzys — pajaśniŭ Jaho Sviataść — možna vyrašyć za pasiarednictvam ciàhłaha ačyščannia samaj idei Boha j jahonaha kultu, kali uvydatniajecca jakoj sapraŭdy pavinna być taja ideja zaŭsiudy ŭzrastajučaja, zaŭsiody nieabchodnaja, zaŭsiody płodnaja, žyvaja ; abo takža — kali chaciełasiab paddać novym analizam i pavodzinam našaj dumki.

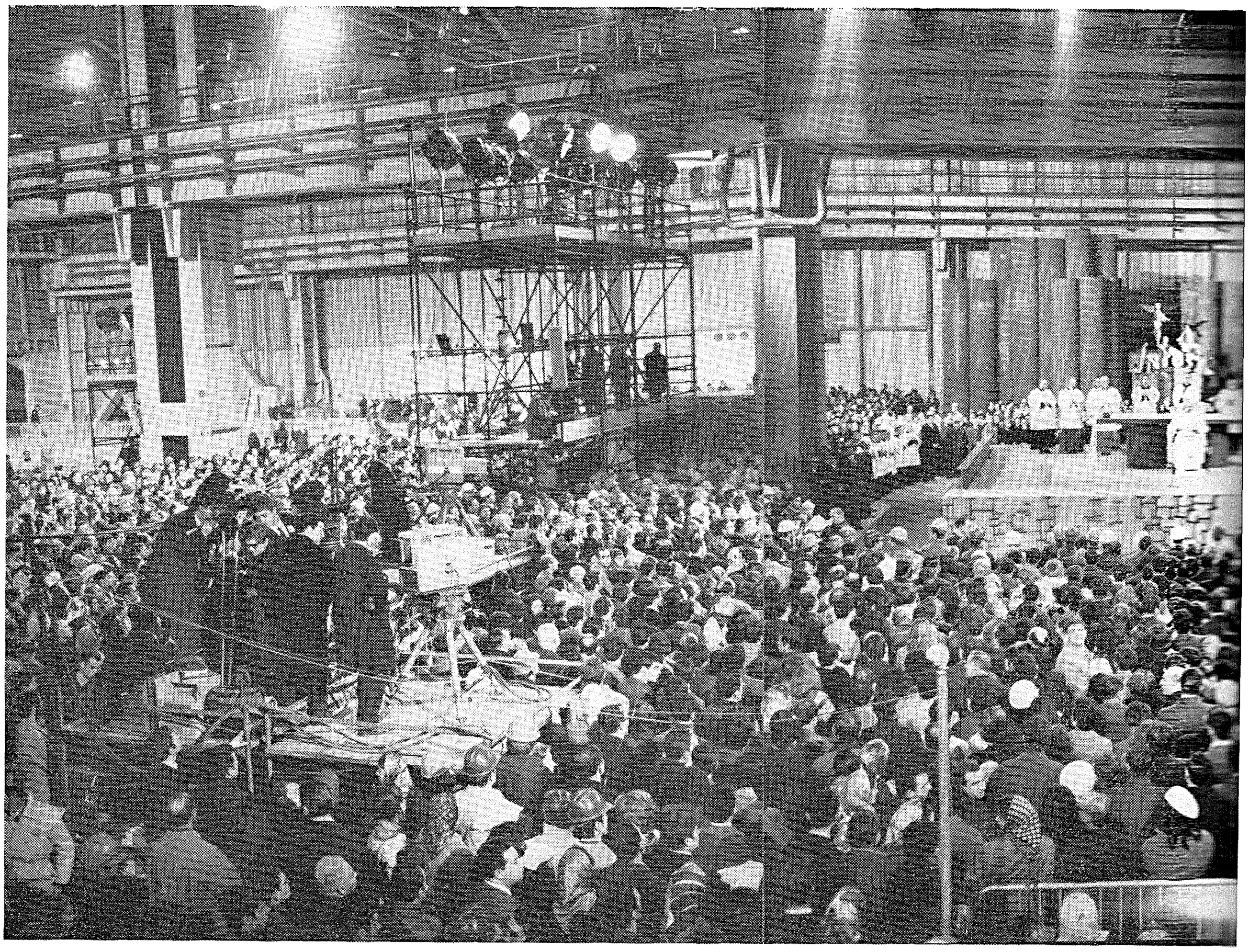
Moža być heta vyrašàna j inšym sposabam — kazaŭ Jaho Sviataść nablizajučysia da kančatku — padstaŭlajučy pad ćviorduju lohiku śviet mataryjalistyčny j ateistyčny dy fatalnyja vyśledy jaho, jakija kančatkova damahajucca Boha, kab nie zanurycca ŭ strachotna katastrofalnych kancepcyiach (paniàć ciach) pseudo-absalutnych dy nialudzkich formach žyćcia. Hety balučy poklič zdumieŭny pavinien kaliś uźniacca adnaho dnia da Boha ad modernaha śvietu, stàŭšahasia haspadarom jaho (bahaćcia jaho) i niavolnikam ; i pryjdzie toj vialiki dzień aćvieraziennia dy paezyi, ŭ jakim Boh abjavić kim Jon jość dla nas : « pačatkam (pryčynaj) isnavannia, rozumam dumki, pravam lubaści » ; viečnaściu (zaŭsiody) novaj, słovam maŭklivym, prysutnaściu bàčnaj, biazdonniem radaści, ŭsiopačatkam, usiożyć ciòm.

« Śmialej, vošža, Syny Darahija — kančaŭ Jaho Śviataść — Nia jość niemahčymym dy nia jość trudnym kroška natuhi praŭdziva ludzkoje, pakorna chryścijanskaje! Dumajučy ab Bohu šukajma Jaho i lubiačy Jaho potym znajdziem! Śmialej, z našym Apostalskim Bahasłaŭlenstvam! ».

PRYJAZNASĆ EKLEZII DA RA

Zhodna z aśvietčanniem samoha Papy Pauła VI l-ha śnieżnia. padčas pramovy da viernych na pl. Sv. Piatra, hetaja novaja vizyta Jahona miełasia być vymoŭnym dokazam ščyraj dbajlivaści Eklezii ab śviecie rabotnickim, ab usich pracoŭnych na śviecie.

Supravadžany śvitoju najbližejšych vysokaherarchaŭ i pradstaŭnikoŭ dziaržaŭnych italijskich dn. 24 śnieżnia, na Kućciu, u hadz. 19,20, letakom (« DC-9 dell'Italia ») z mižkantynentalnaha aeroportu, Fiumicino, (L. da Vinci) vyrušyŭ Jaho Śviataść da lotu ŭ napramku čakaŭšaha z natužnaj cikavaściu Taranto. Palot nia byŭ daloki — ŭ paraŭnanni da tych 5-ci inšych vykananych za Pantyfikatu Jaho Sviataśći — tryvaŭ nia cełu hadzinu. U 20-taj 16 m. aparat pryziemiŭsia na lotniščy Grottaglie ŭ 20 klm. ad Taranto. Rasiŭ lahońki doždžyk. Nikoha adnak z dystynhavanaj hramady pradstaŭnickaj duchavienstva j cyvilaŭ spatykalnikaŭ dy narodu nie detynavaŭ jon, a šče bolej nastrojnaha splendoru dadavali iskrystyja kropli jahonyja, pramieniavanyja mahutnymi smuhami foto-elektrykaŭ militarnych reflektaraŭ televizyjnych dy ahulnaj čaroŭnaj illuminacyjaj aerodromu.



Karotkaja zamiena vitalnych słoŭ z uładami cyvilnymi j militarnymi. Takža j ź biskupami tamašniaj pravincyi Puglii, jakija pa pryvitanni Jaho Sviataśći, śpiašali viarnucca kažny da svajej dyjecezyi na kaladnuju celebru. I, supyniŭšy na chvilinku ŭvahu na marmurovy pomničak, śvieża vystaŭleny na pamiatku Svajho prybyćcià, padaŭsia ŭ mašynu, kab u joj stojačy, bahasłavić vivatujučy narod praz usiu darohu ad Grotaglie da Taranto, illuminavanuju mo tysiačami śvietačaŭ, azdoblenuju ŭsiakim charastvom : praśviečnymi nadpisami =lozunhami ŭ čeść Papy ŭ formie arkaŭ z tysiačnymi kolernymi lampkami. Narod paabapał darohi stajaŭ šerehami z vitalnymi voklikami ŭ čeść, u dokaz lubaści da Chrystovaha Namieśnika, da Papy « Prahresu Narodaŭ » Papy « Nadziei ». Z nahody hetaj vizytacyjnaj, tak redkaj, imprezy zyjšłosia kala 300.000 narodu (aprača žycharoŭ samoha Taranto kala 200.000) i źjechałasia adumysłovymi ciahnikami, autopulmanami j tysiačami aŭtaŭ.

Na najvyšejšym àśviery hihanckim u marskim porcie krasavaŭsia na ŭvieś horad i vakolicy dalokavidny luminavany voklič « Viva il Papa! » = « Chaj žyvie Papież! » A nad italijskaj flotaj Taranckaje bazy vysiŭsia illuminavany vializny jejny ściah. Horad sam iz svaimi najvažniejšymi ustanovami ŭradavymi j pomnikami, jak mahistrat, Aragonski zàmak. Katedra dy inšyja śviatyni — iskrylisia uračystaj illuminacyjaj.

Nie zvažajučy na pahuścieŭšy dožďž, Papa nie pierastavaŭ uściaž adkazvać na haračy pryviet narodu, stojačy na adkrytaj autama-

...KAHA I NAVUKOVAHA SVIETU

šynie ledź kranajučajsia napierad dziela entuzyjazmu hramadaŭ. Pryniaŭšy pryviet ad burmistra horadu na placy Najśviaciejšaj Dzievy, Ajciec Sviaty ŭrešcie dastaŭsia (kala h. 22) da Katedry, dzie źviarnuŭsia da taranckaha kleru i delehacyjaŭ zakonnickich dy massy moładzi j narodu z haračym ajcoŭskim pryvietam, pabiežna zakranajučy, miž inšym, i žyćciovyja balački, jak naprykład: biezrabośćcie: « My pryvykli hladzieć z rezyhnacyjaj na hetaje lichaleććie, na hetyja biezraboćci, na absiadajučyja nas balački. Naadvarot — adciemiŭ z nàciskam J. Sv. — my pavinny vučycca adčuvać ich u našych bratoŭ, asobaŭ, ź jakimi biespierapynnym », nia znaje sutrymki. Źviedvajučy rožnyja addzieły, Papa dzialiŭsia ajcoŭskim afektam z pracujučymi rabotnikami, nia-raz molačysia razam ź imi dy bahasłaviačy ich.

Niezadoŭha pierad hadzinaj dvanastaj Pavał VI zrabiŭ Svoj ingres u hangar valcoŭni blachi — toj jaki presa ŭžo nazvała « *katedraju stali* » — heta vializnaja, 800 metraŭ daŭžynioju, zajmajuca pavierchniu bolš, čym udvajà prastarniešuju, za Bazylilu Śv. Piatra.

U centry hetaj stalovaj katedry prynahodna ŭładžany autàr adnapavierchvy: Vyšej — stalovaja adpaviedna abładžanaja plita apiortaja



viaža nas chryścijanskaja salidarnaść. Pavinny vučycca vialikaha prava Jezusavaj lubaści, pryniesienaj nam hetaje, nikoli niezabyŭnaje, nočy».

Zaraz potym Jaho Sviataść u vadnoj z bolšych kaplicaŭ hetaj Katedry paciešyŭ hramadku chvorych, asabliva sparaližavanych dzietak, čułymi słavami padtrymki, što jany padobnyja da « Narodžanaha Zbaviciela » jaki pačynaŭ svajo ciarpiennie ad samaj dziciačaści. I paručaŭ urešcie im usim malicca razam ź Im za ŭsich biazdolnych.

I voś urešcie Jaho Sviataść łučyŭ da taho vialikaha siderurhičnaha centru, entuzyjastyčna spatykany vivatujučaj masaj rabotnikaŭ, praciskajučysia k Jamu najbližej, na čale z całym zahadam ichnim. Praca henaha vialikaha kampleksu industryjalnaha viadziecca « cyklam na dvuch kuskach stalovych ruraŭ (cylindrach). Na nizie — žałabok (stàjenka), z fihurami naturalnaj vialičyni, na metalovaj plicie.

Aprača rabotnikaŭ siderurhičnaha centru dy ichnich siemjaŭ, byli prysutnymi ŭ hetaj nàskara zładžanaj hangarnaj śviatyni rabotniki j ź inšych fabryčna-pramysłovych ustanovaŭ Taranto dy inšych zonaŭ akruhi: iz Salento, z Gargano, Piana dy Sibari, Metapontino i Tavoliere.

U buru aplaŭzaŭ i voklikaŭ na prybyćcio vitanaha Papy nieŭspadzieŭki ŭłučajecca hučny solenny śpieŭ « Tu es Petrus » (« Ty jość Piotr »). Heta byŭ pryviet assemblei Papie, što pieršy raz u historyi, adnaje Kaladnaje Nočy śviatoje, apoŭnačy prybyvaŭ adpraŭlać Imšu śv. Liturhiju dla rabotnikaŭ: gest čaroŭ-

na adciemleny ŭ Evanelii, što narodziny Chrystusa pieršyja za ŭsich vitali skromnyja pakornyja ludzi pracy.

Poblizu taho stalovaha autarà, symbalu henija ludzkoha i trudu, Papa akryŭsia liturhičnymi šatami — a tymčasam siarod masy narodu razlahaŭsia papularna kaladny śpieŭ « Tu scendi dalle stelle » = « Ad zorak zyjchodziš Ty... »

Vybiła dvanastaja. Śpieŭ umaŭkaje. Ajciec Śviaty celebru Imšy pačynaje, ŭ asyście archibpa Taranto, mons. Motolese j heneralnaha vikaraha archidyjecezyi, mons. Zappimbulso...

Pa Evanelii Pavał VI, prykmietna kranuty niabyvałaj chvilinaj, źviartajecca da rabočaje masy, nia tolki taje masy napaŭniajučaj taranckuju « *śviatyniu stali* », ale j celaha śvietu, z Ajcoŭskim Nastaŭnickim słovam.

« My prybyli siudy dla vas, rabotniki!... dyj, dla ŭsich rabotnikaŭ hetaha vializnaha sektaru modernaje industryi »... takža da rabotnikaŭ ziemlarobaŭ, a i pracaŭnikoŭ na ŭsich inšych dzialankach ludzkoje aktyŭnaści ».

« Vy — kazaŭ dalej Papa — vy žywiacie pracujecie, ŭ śviecie inšym jak My, ludzi Eklezii, naprkł.... Praca i relihija u našym modernym śviecie heta dźvie rečy adasobnienyja, adseparavanyja, časta takža naviet praciŭnyja... Alež hetaje adasobniennie (adseparavannie), hetaje ŭzajemnaje niezrazumiennie nia maje nijakaje racyi isnavannia ».

« My, mianoŭna, jak Papa katalickaj Eklezii... prybyli siudy miž vas, skazać vam, što hetaje adseparavanaść (razbrat) miž vašym śvietam pracy i śvietam relihijnym, chryścijanskim, nia isnuje, a viarniej kažučy, nie pavinnaien isnavać »... I jašče paŭtarajem — pryćviardziŭ Jaho Sviataść — ad hetaha Siderurhičnaha Centru, jaki uvažajem ciapier za vyjeŭ typovy modernaje pracy... što chryścijanskaje pasłanstva nia jość jamu čužnym, jamu admoŭlenym, — skažam bolš taho — čym bolej ludzkaja dziejnaść (dzieła) tut manifestujecca śćviardžajecca... tym bolej zasłuhoŭvaje na tuju reklamu, što Jezus... ahłašaje tut dy adhetul na ŭvieś śviet Svajo pasłanstva abnovy i nadziei.

« Rabotniki, što słuchajecie tut nas — naŭsklič hołasam kranutym adazvaŭsia Papa — Jezus Chrystus jość z vami dla vas! »

« Nia bojciesia, što hetaja prysutnaść... chacielab źmianić aspekt, dametnaść, ład hetkaj, jak vaša, ustanovy, ci čaho padobnaha ; heta znača... klerykalizavać modernuju pracu čałavieka... kiłzać jejnuju ekspansyju, procistavić metu relihijnuju raźvićciu ludzkoje aktyŭnaści ».

« Chryścijanie — havaryŭ dalej Papa, prypaminajučy słovy Saboru — nia tolki nia dumajuć procistavić zdabyčy henija ludzkoha mahuctvu Boha, tak jakby razumnaje stvarennie było ryvalem (spabornikam) Stvaryciela; a naadvarot... jany prakananyja, što dasiahnienni ludztvà, źjaŭlajucca znakam vièličy Boha i pładom pradziŭnaha planu Jahonaha ».

« Vy — skazaŭ potym Ajciec Sviaty, adciemlivajučy dzivy modernaje techniki, ŭ absiahu jakoje sianniašni rabotnik pracuje — vy majecie pierad saboju hledzišča nadta realistyčnaje, alež nie mataryjalistyčnaje ».

A heta tamu, pajaśniŭ Jaho Sviataść — što ŭ pravoch materyi, jakoju čałaviek navučyŭsia vaładać (apanavaŭ), znajchodzicca zaŭsiody ŭrodžanaja « tvorčaja dumka », h.j. prysutnaść Dumajučaha Ducha Ŭsiemahutnaha : B o h a.

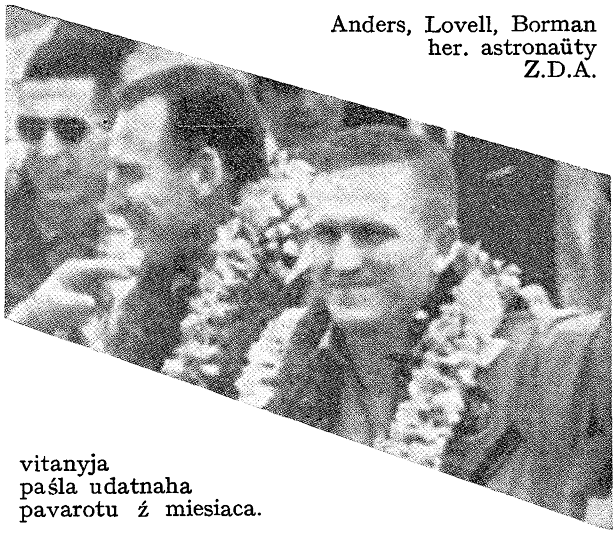
Źviartajučy potym uvahu na aspekt pracy *ludzki*, h. zn. na abstaviny čałavieka pracujučaha ŭ modernaj industryjalnaj arhanizacyi, Papa vykazaŭ svaim słuchačam poŭnaje zrazumiennie Eklezii dla rabotnikaŭ.

« Eklezija — udakładniŭ Jaho Śviataść — nie padzialaje klasavaj pasyi žorskaści, vybuchajučaj z pochatnaje nienaviści j hvałtu ; ale pryznaje patrebu spraviadlivaści narodu česnamu i baronić jaho... dy daje ŭzvyšnuju padtrymku ».

Viartajučysia da pryčyny svaje vizyty, a pryčynaj toju jość — štoraz bolšaja nieabchodnaść, najaŭnaści viery ŭ śviecie pracy ŭmieru industryjalnaha prahresu — Jaho Sviataść skazaŭ jašče : « Niama chiba ludziej... ŭnutry tut, jakija nie razumielib niebiaśpieki źnižennia da istotaŭ adnaje tolki miery, vymiaru: być tolki pryładździem (strumantam) mašyny niama ludziej katoryja nie spaściarahajucca, što jakhà tut... dzie niebiaśpieka hetaha adčałaviečannia jość bolšaja, što tut podych Evanelii... bolš, čym dzie, jość na svaim miescy i skromnaja miłaja prysutnaść Chrystusa jość bolš, čym kali nieabchodnaj ».

« Dyk voś, Syny Darahija — zakončyŭ Papa — dziela čaho prybyli my siudy. My prybyli dla vas. Prybyli, kab našaja prysutnaść vam demonstravała paciašajučuju zbaŭlennuju prysutnaść Chrystusa ŭ vasiarodku čaroŭnaha, ale (parožnaha vieraj) pabnaŭlenaha viery i łaski, śvietu pracy modernaj. My prybyli kinuć adhetul, klič rezonantry ŭ śviecie, radasnuju Kaladnuju abviestku ludztvù, što imkniecca ŭvyś, studyjuje, pracuje, što trudzicca i cierpić, što płača, ale i nadziejecca ; abviestkaj henaj jość taja-Aniołaŭ z Betlejemu : *siannia naradziŭsia vam Zbaviciel, Usiehaspadar Chrystus!* ».

Tajež Kaladnaje Noču, jak na ziamli adnaŭlalisia Ŭhodki Narodzinaŭ Jezusa ŭ Grocie Betlejemskaj, u stratosfery kala 370 tysiač kilametraŭ adlehłaści, troch čałaviek samotnych u ichniaj malupàznaj kabinie, by ŭ mikraskapijnaj piaščyncy, na biaźbieražnym kosmosie ŭściaž kružyli navokał miesiaca, rychtujučysia da ryzykoŭnaha pavarotnaha maneŭru.



Anders, Lovell, Borman her. astronaŭty Z.D.A. vitanyja paśla udatnaha pavarotu ź miesiaca.

I tady, jak Ajciec Śviaty vioz da Taranto słovy Chrystusa rabotnikam, pakazvajučy ŭ *viery* adzinaje zbaŭlennie dla modernaha čałavieka, što-raz bolšaha ŭładarà, ale j bolšaha niavolnika strumantu dy techniki, tadyž u tym samyn mamencie razlahaŭsia iz prastoraŭ hołas astronaŭty Andersa : « Na pačatku Boh stvaryŭ nieba i ziemlu. Ziamlaž była biasformnaja i pustaja, a ciemra ablahała biazdonnie j duch Božy unosiŭsia nad vaodami. I skazaŭ Boh: « Chaj budzie śviatło ». I nastała śviatło ».

Heta pačatak pieršaje Knihi Byćcià ab stvarenni śvietu. Anders, jak vièdama jość katalikom. Lovell-ža, pratestant, moŭ recha papiarednich słoŭ, čytaŭ dalej : « I bačyŭ Boh, što śviatło było dobraje dy addzialiŭ śviatło ad ciemry ». Treci astronaŭt, Borman, takža pratestant, pradoŭžvaŭ čytać : « I skazaŭ Boh : « Chaj budzie siarod vodaŭ ćvierdź dy addzièlić vody ad vodaŭ ». I zrabiŭ Boh ćvierdź dy addzialiŭ vody, što byli pad ćvierdziu, ad vodaŭ nad ćvierdziu. Hetak i stałasia ».

NOVAŚĆ U SAVIECKICH ANTYRELIHIJNYCH METADACH

Savieckija tearetyki biazbožža, praviaràjučy ŭzrovień svaje procirelihijnaje prapahandy i źviazanych ź joju zàchadaŭ, uściaž krytykujuć ich i maniacca abnaŭlać dy palapšać. Žorstkaja krytyka savieckich ateistaŭ z boku centralnych orhanaŭ partyi dy ustanovaŭ, arhanizujučych antyrelihijnuju rabotu ŭ krai, viedamyja šče z 20-ch hadoŭ. Na praciahu ŭsich paźniejšych dziesiacihodździaŭ, u miera zavastrannia baraćby z relihijnymi prajavami, na bačynach aficyjalnaje presy zaraz-ža źjaŭlalisia artykuły, ŭ jakich źmiaščalisia pàchiby ateistyčnaje raboty i vysoŭvalisia novyja daràdy lepšaha arhanizavannia jaje dy pravodžannia.

Z tojuž metaju — znajści n o v y j a mètady, a zbyć pamyłki minułaha peryjadu — ŭ horadzie Riazani była praviedziena kanferencyja = seminar na temu : « *Žurnał « Navuka i relihija » i ateistyčnaje ŭzhadavannie* ». Na kanferencyi udziejničała bolej 200 prapahandystaŭ iz haradoŭ i siołaŭ Riazanskej vobłaści. U piaroprach vytykalisia niedachopy, ŭ danym vypadku, pamianionaj časopisi, jakaja nie zadavolvaje vieručych i nie daje realnaje pomačy prapahandystam u ichniaj hetaj adkaznaj rabocie. Hałoŭnyja abvinavačanni, pastaŭlenyja časopisi pradstaŭlalisia nastupna :

— Artykuły bolš raźličany na prapahandystaŭ ateizmu, čym na vieručych. Artykuły suchija, lišnie navučnyja. Abydnamu kałchoźniku jany ciažkija da zrazumiennia j rastałkavannia... ŭ hazecinie tre' šyrej aśviatlać prachtyku indyvidualnaj raboty ź viernikami (I.A. Žurkin, ekanamist i prapahandyst rajk. KPSS);

« ... choć žurnał i abmacavaŭsia na novaj pazycyi dabražadalnych adnosinaŭ da vieručych, prachtyčna heta mała pamahaje spravie aktyŭnaje baraćby ź niasvomaj relihijnaj idealohijaj. U žurnale słaba aśvietlenaja rola « stanoŭkaha heroja ateista », jakoha možna byłob procistavić vodle jaho vysokich moralnych jakaściaŭ čałavieku, čerpajučamu ŭsie moralnyja pryncypy z relihii » (P.N. Karnickij, prf. fizyki sielskahasp. instytutu i staršynia navukova-metadyčnaha savietu ateist. arhaniz. tav-va « Znanije »).

« ... Viedama, što sučasny viernik nie nadta znaje Bibliju. Pakolki Bibliju trudna dastać, jaje drenna znajuć i prapahandysty ateizmu. I heta voś tormaz u našaj rabocie. A patrebnaja systematyčnaja hłybokaja krytyka Biblii. U sučasnaj idealahičnaj baraćbie dźvioch sacyjalnych systemaŭ maje vialikaje značennie krytyka reakcyjnaj roli relihii u kapitalistyčnych krajoch... (V. K. Puchlikov, dacent katedry filazofii j navučn. kamunizmu Pedinstytutu).

U dalejšych vystuplenniach dy artykułach apošnich časaŭ na hetyja temy paŭtaralisia takža abvinavačvanni ateistyčnaj raboty cełasna. Kali « navučna-ateistyčnyja » dokazy nie dajchodziać, moŭ, da kałchoźnikaŭ, dyk papularnyja biasiedy nadta prymityŭnyja, šablonnyja, a « antypapoŭskija » daŭno nabili askomu. Ni ŭ casopisi « *Navuka i relihija* », ni ŭ kiravieckich padručnikach ateistyki niama instrukcyjaŭ *jak* uzhadoŭvać školnika na ateistuha. Niama krytyki pranikajučaj u Rasieju zarubiežnaj relihijnaj propaviedzi, jakaja, na dumku savieckich autaraŭ, źjaŭlajecca nadta utončanaj formaj prapahandy antykamunizmu. Čutnyja biadavanni, što biazbožža, jak takoje, naahuł nia cikavić sučasnuju savieckuju moładź : jana samachoć i nastojliva šukaje niejkich duchovych pryncypaŭ dy razumiennia sensu žyćcià po-za aficyjalnymi fialazofskimi śvietahladami SSSR-aŭskimi.

Sučasnyja vierniki źviartajuć na siabie uvahu savieckich prapahandystaŭ tym, što naviet achvotna słuchajuć ateistyčnyja hutarki, bia-

siedy, u tym liku naprykład: ad čaho byvajuć soniečnyja zaćmienni, dy što chryscijanski Vialikdzień mieŭ pačatak svoj u judejeŭ, a naviet i ŭ pahan. Słuchajuć i naviet u sim-tym i zhadžajucca, ale ad viery svaje adnak nie adchodziać, prachtykujuć dalej u śviatyniach relihijnyja prachtyki, jak i raniej. Ciapierašnija vierniki nia unikajuć biasied z samymi spasočnikami ateistyčnych školaŭ. Umieła spračajucca, pakazvajučy vydatnuju aśviadomlenaść u pytanniach relihii. Hetyja voś abstaviny nadta biespakojać tearetykaŭ ateizmu.

Robiacca sproby pasilić antyrelihijnuju arhumentacyju, paklikajučysia na asabistuju biazbožnaść klasykaŭ marksizmu, asabliva Lenina dy na ichnija nieabmylnyja vysłavy ab relihii j ateizmie. U žurnale « *Navuka j relihija* » N. 10 źmieščany tematyčny plan antyrelihijnych lekcyjaŭ na 1969 h. Usie prapanavanyja ŭ im lekcyi zmajstravany vyklučna na tvorach Lenina. Zadumana to mo j nie bieskarysna : z adnaho boku — na sustrač padrychtovie da niedalokaj sotaj hadaviny narodzinaŭ Lenina (1870-1970) ; a z druhoha — ablahčennie prapahandystam : słuchačyž hetkich lekcyjaŭ nie paśmiejuć vystupać z « krytyčnaju kaviarzoju »... A voś ad bolš zahroźlivaj, zusim nie anekdotnaj, « kaviarzy », dyk nia prydumana inšaje retaryčnaje zbroi, jak z'ironizavać jaje novym terminam « *vosproizvodstvo relihii* ». Jon znača : źjaŭlennie vieručych siarod savieckich, abiazbožvanych, hramadzian, prajšoušych užo školy kamunistyčnaha ŭzhadavannia, jakoje chibaž pavinna było dać im nieabchodny « immunitet » proci relihii. Ateistyčnyja dziejačy, adnak, śćviardžajuć, što siarod hetkich vieručych — ludzi roznaha vieku; što heta praces faktyčna nia novy, jon mieŭ miesca na praciahu ŭsich minułych dziesiacihodździaŭ dy nia sunimajecca, nažal, i ciapier. Specyjalisty « indyvidualnaje » ahitacyi dla vieručych letašniaha leta vyjavili niekalka vypadkaŭ hetkaha « vosproizvodstva (asyznaŭlennia) relihii », i atryvožanyja imi prabavali aciamić ich, a prynamś abiasškodzić ich dla inšych...

— Savieckaja žančyna, ź niavieručych, pachavała pakojnaha muža, atrymała za jahonuju vysłuhu pensyju i, addaŭšy Carkvie, pačała ščyra jaje adviedvać. Na zàpyt, našto jana heta robić, adkazała : « Ja ŭ carkvu chadžu papłakać. Z a. Dzimitram pahutaryć — taki dušeŭny ajčunia! A na subiasiedu ja nia kryŭduju, nie. Ŭsie takija vietlivyja, adukavanyja. I tak hladziać na ciabie, moŭ na šklanuju... A tut tabie j spoviedź... »

— Siarhiej adzinaccacikłaśnik, adzinak u baćkoŭ. Matka vučycielkaj, baćka — inžynier. Celaja siamja umieje paanhelsku. Knihaamatary. Siarhiej dakučaje vučycielam krutymi pytanniami, arhumentami proci aficyjalnaha ateistyčnaha śvietapahladu. Naprykład :

« Čamu ateisty hetak stanoŭka adkidajuć relihiju? Niaŭžo ŭsie narody zabłukalisia i niama ŭ relihii racyjanalnaha ziarna? Byliž mudrejšyja ludzi, pryjmaŭšyja relihiju jak śvietahlad. Dyj ciapier hetkija jošć. Niaŭžo ŭsie jany biespraŭdnyja? I jašče: ot kalib udałosia zmajstravać dumajučaha dy z počuvami robota... ciž by pakalennie hetkich robotaŭ nie stałab k čałavieku, ich utvaryŭšamu, adnosicca jak k bohu? »...

— Valentyn — « taki małady, načytany, chvacki inžynier, paet, a adnak — vieručy... Achryściŭ syna pakatalicku dy achryściŭsia sam. Jak jon pamior dvaccacidzieviacihadovym, u jahonym pamieškanni znajšli Evaneliju, adkrytuju na zakładcy « Prychodźcie ka Mnie ŭsie pracujučyja j abciažanyja... »

— Dziaŭčo — komsorg (kamsamołka) u bavukova-daśledčym instytucie. Vyhladała takoju sčaślivaju, svajoju, savieckaju, a ŭsiož nie ŭtaiłasia : « A Vy viedajecie, što ja muzyku chadžu słuchać u Pakroŭskuju carkvu. Staju, słuchaju i reŭzaju ».

Z hetych voś prykładaŭ tearetyki ateizmu — zrabili vysnavy : vieručyja, jak praviła, — niaudatniki, ludzi ŭ tym, ci inšym sensie niapoŭnavartasnyja, nièmačnyja i.h.p. Vierniki heta ludzi z pieravahaj vostranehatyŭnaj psychalahičnaj dominanty (apanovanašci), jakaja paŭstaje ŭ ich u źviazku z tym, što jany, budučy, z tych ci inšych pryčyn, u dušeŭnaj traŭmatujučaj ich sytuacyi — nia mohuć samastojna spravicca iz svajoju emocyjanalnaju pierahruzkaju i patrabujuć dušeŭnaje patoli. Hetaja mienavita patreba papichaje ich u abojmy carkoŭnikaŭ, jakija moŭ na praciahu viakoŭ vyprachtykoŭvali spryt « šlaźlivaje suciechi », jakim chvacka vałodajuć, abiaśpiečvajučy ludziam patrebnuju « patolu ». Padmacavać hetuju krutahałovuju teoryju, ateisty pnucca niedzie uzurpavanaj dumkaj ab tym, što « chryścijanstva 2000 hod žyvie koštam ludzkoha sumu » dy što relihija ŭžo nie źjaŭlajecca dla čałaviectva vahnistym słupam, viadučym da prahresu, a tolki « sanitaram abozu, padbirajučym asłabieŭšych u darozie ».

U suviazi e hetymi vysnavami, autary artykułaŭ rekamandujuć adkazacca ad antyrelihijnaj raboty « staroha typu » — lekcyjaŭ i biasiedaŭ, majučych na mecie asprečyć relihiju j pryviazanaść vieručych da relihijnych arhanizacyjaŭ dy ustanovaŭ « razumova », h. zn. lahičnymi dokazami. Jany uvažajuć karyśniejšym stvaryć u SSSR adumysłovuju « słužbu sacyjalna - psychalahičnaj abarony (apieki) », abo « słužbu ateistyčnaj profilaktyki ». U hetych orhanach ci ŭładžanniach pavinnyb pracavać specyjalna padrychtavanyja kadry ateistaŭ i psychaterapeŭtaŭ i hetyja « słužby » pavinnyb być arhanizavanyja pry zavodach dy ŭsich « mikrarajonach » horadu i vioski. Hetkija « słužby », byccam užo funkcyjanujuć ŭ Voronieży.

Tearetyki ateizmu, prapanujučy hetyja novyja varyjanty raboty z viernikami, naiŭna dumajuč, što sučasnyja pracaŭniki abciažanyja, spatkaŭšy na svaim šlachu ateistyčnyja « prafilaktoryi », pryduć siudy zaraz pa duchoŭnuju paciechu j palohku, machnuŭšy rukoju na tyja śviatyja, tysiačalećciami paciašaŭšyja radki Evanelii : « Prychodźcie ka Mnie ŭsie... » ; dy što jany, prapahandysty biazbožža typu « duchovaha », zamieniać ludziam hłybokasturbovanym bahasłaŭlonuju sakramantalnuju spoviedź...

N.T.

ŚUKANNIE BOHA

O, Ty Pradviečny Vaładàru śvietu,
Što ziamli, soncu, vyznačaješ metu!
Ab Tabie, Boža, jak ja lublu dumać,
Da chto ŭ Sabie Ty — nie mahu sudumać.

Ci kinu pozirk pa ziamli kruhom ja,
Dzie žamiarynka snuje pad nahoju,
Ci u błakitnu vyś uhłyblu voka,
Ciabie šukaju blizka i daloka.

I chtož taki Ty? — Duša ŭściaž pytaje —
Musiš być hroznym, kali hrom puščaješ,
Musiš być dobrym, kali stvaryŭ nieba,
Daŭ lubaść sercu, daŭ hałodnym chleba.

Zakryty vočy maje hrachu jmhłoju,
Nie mahu ŭbačyć Ciabie prad saboju,
O, kab ubačyŭ, choć raz ŭ žyćci hetym —
Hłasiŭby : chto Ty pierad usim śvietam!

NA MARHINESIE ČECHASŁAVACKICH PADZIEJAŬ

Niama siannia narodu j kraju na śviecie, jakohab nie ŭzvarušyła niadaŭnaja vyzvolna-zmahalnaja padzieja sianniašniaj Čechasłavač-čyny proci čužadyktatarskaha imperyjalizmu. A ŭžo biełarusy to chiba najbolej cikavilisia joju ; tamu tak achvotna udziejničali u ichnich infarmacyjnych manifestacyjach.

Zvierniem uvahu na važn. ź ich. adbytuju 17 listap. letašniaha u mieście Bervin, kala Chicago, ŭ hadavinu zakryćcià Českich Universytetaŭ nazistami ŭ 1939 h..

Hałoŭnymi pramoŭcami byli Dr. Ładysłaŭ Radimsky, VStaršynia Zhurtavannia Europejskich Pniavolenych Narodaŭ, i Dr. Vacłaŭ Laska, praf. Čykahskaha Universytetu. Z ichnich pramoŭ słuchačy daviedalisia ab drakonskim traktavanni studenteryi dy naahuł intelektualistaŭ, ź jakich uciarpieła kala 200.000. Pramoŭcy adciemili, što naahuł zmahannie Čechasłavakaŭ było mo krychu inšaje čym inšych akupavanych narodaŭ słavianskich — pieravažna kulturalnaje. Čechi bo i Słavaki, budučy varoža akružanymi, ličyli niemahčymym dy biestałkovym zmahannie fizyčnaje, tady jak kulturnaje uvažali efektyŭniješym. Jany vieryli, što paśla kažnaje nočy — doŭhaje ci karotkaje — a ŭsiož śvitaje zaŭsiody dzień.

Ichnimi palityčnymi liderami byli j jość u pieršuju čarhu ludzi talentu : paety, malary, kapmazytary, naahuł intellektualisty, navukoŭcy.

I siannia, kali na źmienu nazistaŭ źjavilisia druhija perfidniejšyja akupanty, nakidajučyja maskoŭskuju hegemoniju kulturna j partyjna ačužajučuju ichni kraj, dyk Čechi j Słavaki taksama vierać, što i hetaja, paniavolvajučaja ich noč miniecca. Zahłyboka bo čujucca ŭ dušach kulturna, duchova, niezaležnymi. Ichniaja moładź, naprykład, staić duchova vyšej akupantaŭ, i vieryć u va ŭłasnuju kulturna-niezaležnickuju nacyjanalnuju, dabrabytnuju mataryjalna i duchova, budučyniu.

Na hetaj Čech. Słav. manifestacyjnaj kanferencyi pobač ź inšymi nacyjnalnymi pradstaŭnikami, jak. np. Polskimi. Ukrianskimi, Litoŭskimi byŭ ad zhurt. Biełarusaŭ, starejšych M. Machnač, ad studenckajža moładzi Vanda Gajdel.

DA BIEŁARUSKAJ IDEJNA-HRAMADZKAJ USVIEDAMLAJUČAJ DZIEJNAĆCI — šmat spryčyniajucca vizyty vydatniejšych dziejačaŭ, jakija pavinny bylib čaściejšymi nia tolki na našym i tak davoli ruchlivym centry Čykahskin, ale i ŭ inšych.

7 i 8 śniežnia zavitali da Čykaho praf. A. Adamovič i Dr. J. Zaprudnił Hety apošni mieŭ referat z historyi Biełarusi, u asablivaści ab zmahanni idejna-niezaležnickim, razbudziŭšym žyvoje miž słuchačami zainteresavannie u atmasfery padniečanaj sensacyjaj užo razbudžanaj českimi padziejami. Dakład heny adbyvaŭsia pry Universytecie Loyola i słuchačami na im autarytetnyja asoby, jak prafesary, dziejačy daktaryzavanyja, studenty z pradstaŭnictvaŭ Amerykanskich, Polskich, Litoŭskich, Ukrainskich, Českimi dy inš.

Apрača Sp. Zaprudnka, pramaŭlali Letovisy, Ukraincy dy prafesary Universytetu. Usio heta adbyvałasia z karotkimi pieraryvami ad hadz. 10 ranicy da 6 pa-południ.

8 śniežnia ŭ zali našaha kulturna-hramadzkaha Centru prf. A. Adamovič mieŭ vielmi cikavy — jak abydna u jahonych vystupach — dakład : ab zahroźlivaj sytuacyi, ŭ jakoj znajchodzicca siannia našaja mova u BSSR. Z vialikim napružanniem prysutnyja vysłuchali brun-

toŭna aśviedamlenaha ŭ hetaj spravie dakładčyka, raskryvajučaha usie perfidnyja rusyfikacyjnyja machinacyi, ŭ ahraničenni movy ŭ školnictvie, vydaviectvie, publicystycy, administracyi, vyšejšych asabliva navukovych ustanovach. (U miensku np. nivodnaj škoły z samaj biełaruskaj navučalnaj movaj). A toje, što jašče dzie vydajecca pabiełarusku, dyk tak ahraničanaje dy akalečanaje rusyfikacyjaj, što zamiž zadavolvać ščyraha biełarusa čytajučaha, budzić tolki ŭ jaho pačućcio kryŭdy j aburennia ź jahonymi ŭsimi nastupstvami....

Pry hetkich adčytovych dakładacah i dyskusyjach rodziacca j vyjaŭlajucca dy raźvivajucca idejna-intelihentnyja siły małodšyja u našych emihranckich asiarodździach. Tamu vykazvajem tut pryznannie hetkim Centram, u danym vypadku Čykahskamu, siły jakoha ŭžo vybivajucca na vysokija stanoviščy; jak np. Spn. Sankovič neoprafesarka Nord Universytetu, Dr. V. Romuk Assyst. Praf. Pedyjatryi u Ill. Colege., Dr. J. Čarnecki u Pittsburgu, V. Gajdel vydatniejšaja iz Studentak.

Ab udziejnictvie ŭ častych Vystavach našych Čykahcaŭ, to chiba viedama ŭžo ź inšaje presy.

J. Čarnecki

TOJE-SIOJE AB MODERNYCH MODACH

My dali biaźmiežnyja pravy
Im — zakanadaŭcam novych modaŭ.
Tamuž i ŭviali voś šlach kryvy
Ŭ zvyčki i tradycyi narodaŭ.

Pačali naš biely śviet čarnić...
I čaho ciapier nie natvaryli
Pryduŝyli dušy čaraŭnic,
I mužčyny ŭ mukach i ŭ biassilli.

Na madèlach novych dziki źvich,
I — fason saročki! Mo z Hvinei?
Ci z pryčyny kłopataŭ jakich?
Ci jak vynik vyklataj idei:

Raspranùć i vyrvać u kabièt
Saramlivaść i samapašànu?
Sionnia miłym pakazali śviet —
Śviet raspusty, hrubaści i zmanu.

Tak niaŭznak pakryŭdzili my ich.
Haliznà, jak toj tavar na rynku,
Na pakàz, na miarkavànnie ŭsich...
Heta śmiech idzie na viečarynku.

I skupy natoŭp prynàdnych noh.
Uvaččù — i šùły, i kryvuli.
I niama ni ciapta, ni tryvoh,
I pačućci, ŭ choład patanuli.

I paet nia bačyć charastvà.
U jaho aholenaje słova.
I jano, jak žorstkaja žarstvà,
Šarhacić biazdušna i surova.

Dzie žyvaja liryka tvaja?
Dzie pakłon tvoj nizki ŭ pryvitanni?
Chto i ŭ čym sastàryŭsia ŭdvajà
I nia maje ščyraści ŭ spatkanni?

Dzie tvoj čuły šept, čuły ŭzdych?
Dzie piaščoty postup dabračynny?
... Nie tapčècie ščaścia maładych,
Nie kradziècie radaści ŭ mužčyny

Pałatnom ukryjcie maładzic,
Aksamitam, šoŭkam, ci parkàlem.
My nia chočam cieła vieradzić,
My ahniu apošniaha nia spalim.

U japonak bačym kimano,
U indusak doŭhija spadnicy.
Pryčyniajuć śvietłaje akno
Ad čužych pahladaŭ akanicy.

I raście cikavaść. I ŭ toj čas
Zachaplenni, znajomstva žadannie.
I chvaluje nas, i ciešyć nas
Hodnaje, narodnaje ubrannie.

A jano niaźmiennaje było,
Čystaje i ścipłaje, da piàtak.
I kachannie cichaje ciakło,
Adnaŭlaŭsia radasny pačatak.

Tak spradviečnym staŭsia toj układ.
Chaj minièсca čas šmatkà=sukienki,
Z-pad jakoj, badaj, na dobry ład
Vyhladać nia mùsieli-b kalenki.

Charastvu žančyn — zakryty schod,
U pakrovach cnota nas vitaje.
Hetu mudraść vypieściŭ Uschod.
Tam žančyna chodzić, jak śviataja. R.K.

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via Trionfale, 6381

Z dazvolu
Duchoun Uladau
Tipolitografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950